KURJER WARSZAWSKI.



Wtorek, 25 Marca / 6 Kwietnia Rok 1852. № 93. Jutro, Śgo Epifanjusza B. W.

NOWINY DWORU. — *Z Petersburga d. 15 (27) Marca 1852.*— Jutro w Niedzielę, d. 16 (28) Marca, nastąpi obrzęd CHRZTU Śgo, J. C. W. Xięcia JERZEGO MAXYMILIANOWICZA. Z rozkazu J. C. MOŚCI, znakomite Osoby płci obiej, Oficerowie wszelkich stopni Gwardji i Wojsk lądowych i morskich, Ministrowie Zagraniczni, mają się zebrać na ten obrzęd, w Pałacu Zimowym, o godz: 10½ z rana; Damy w ubiorach Rossyjskich, a Kawalerowie w wielkich mundurach.

Rozkazem CESARSKIM, Asessor Kollegjalny *Swiejkowski*, Kamerjunkier Dworu J. C. MOŚCI, Marszałek Szlachty Powiatu *Krzemienieckiego*, mianowany został Marszałkiem Szlachty Gubernji *Wołyńskiej*.

Jutro, we Czwartek i Piątek, w godzinach przedwieczornych, odprawiane będą w Kościołach, tak zwane *Jutrznie ciemne*, czyli *Lamentacje*.

Dziś w Kościele XX. *Franciszkanów*, odprawioną będzie ostatnia *Passja* tegorocznego Postu Wielkiego.

Po tygodniowym pobycie w *Warszawie*, wczoraj z rana Jego W. Xżę Danił *Petrovitsch de Niegosz*, Władyka *Czarnogórza* (Montenegro), wyjechał do *Petersburga*. W orszaku J. W. udali się także do tej stolicy: JW. Piotr *Wutzkowitz*, Wojewoda i Członek Senatu *Czarnogórza*, oraz P. Dymitr *Milakowitz*, Sekretarz Senatu.

Brygida z Błeszczyńskich *Daszkiewicz*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeżywszy lat 51, onegdaj zakończyła życie. Pozostały Mąż wraz z Rodziną, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok z Kaplicy przy Kościele Śgo DUCHA (po-Paulińskim), dziś o godz: 5tej po południu, na smętarz *Powązkowski*.

Onegdaj, zakończyła życie w 5tej zaledwie wiośnie, Alexandra *Jasiobędzka*, Córka Urzędnika Pocztamtu *Warszawskiego*. Exportacja zwłok Jej odbędzie się dziś o godz: 4tej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski*.

(A. na:). Gdy nikt nie skreślił życia cnotliwego człowieka jakim był ś. p. Sztabs-Kapitan Weteranów *Wojniłłowicz*, Oficer Spisu wojskowego w Pcie *Lipnowskim*, mniemam, że dopełniam najświętszego obowiązku, zawiadamiając dalekich Krewnych, Przyjaciół dawnych i Współtowarzyszy broni, iż w dniu 27 Lutego r. b., po chwilowej ciężkiej chorobie, zakończył pełne cnót towarzyskich życie, Ludwik *Wojniłłowicz*, niegdy Porucznik Pułku Grenadjerów Gwardji b. W. P., ozdobiony za zasługi wojenne krzyżami: *Kawalerskim złotym polskim*, *Legji honorowej* i Znakiem *Nieskazitelnej Służby*. Spoczywaj w pokoju cnotliwy Mężu, na który życiem swojem słusznie zasłużyłeś. ***

W dniu 1 b. m. umarł we wsi *Nakwasinie*, gdzie przebywał celem doskonalenia się w gospodarstwie wiejskiem, ś. p. Ignacy *Modzelewski*, liczący lat 21 wieku. Pokój duszy zacnego młodzieńca!— W.

Stosownie do udzielonego przez nas (w Nrze 77 z d. 20 z. m.) przyrzeczenia, spieszymy zawczasu Czytelników zawiadomić, iż dnia 15 b. m, to jest, od pierwszego po Wielkiej Nocy *Czwartku*, statek parowy pasażerski, stale między *Warszawą* a *Pruską* granicą kursować zacznie. Zanim po wykończeniu budujących się obecnie w warsztacie Spółki Żeglugi Parowej na *Solcu*, dwóch nowych statków parowych passażerskich, zapewne od 1go Lipca r. b., te kursa pasażerskie perjodycznie, *tygodniowo* urządzić się dadzą, tymczasem, korzystając ze sprzyjającej już pory, i licznym żądaniom zadosyć czyniąc, ułożono na pierwszy miesiąc, to jest na czas od 15go b. m. do 15 Maja r. b. rozkład jazdy statku parowego pasażerskiego, który między *Warszawą* a *Nieszawą*, regularnie co dni 4, tak jak w roku zeszłym, kursować będzie. Paropływ odpływać będzie: z *Warszawy* z przed tarasu Zamkowego, stale o godz: 7ej z rana, dnia: 15, 19, 23 i 27 b. m.; 1go, 5, 9 i 12 Maja; zaś z *Nieszawy* o godz: 10tej z rana, dnia 16, 20, 24 i 28 b. m.; 2go, 6, 10 i 13 Maja.— Jakkolwiek drukujące się w tej chwili afisze, które w *Warszawie* na rogach ulic rozlepione, a na prowincję prenumeratorom gazet rozesłane będą, o wszelkich tej jazdy szczegółach doniosą; jednakże dla dogodności osób interessowanych dodamy tu jeszcze, że statek parowy odpływający z *Warszawy* o godz: 7ej rano, bywa tegoż dnia o 9tej pod *Nowogeorgiewskiem*, o 12tej pod *Wyszogrodem*, o 2½ z połud: pod *Płockiem*, o 6tej pod *Dobrzyniem*, o 8ej wieczorem pod *Włocławkiem*, tu nocuje; nazajutrz o 6tej rano odpływa z *Włocławka* i staje tegoż dnia o 8ej w *Nieszawie*. Statek parowy odpływający z *Nieszawy* o 10tej rano, bywa tegoż dnia w południe pod *Włocławkiem*, o 4tej z połud: pod *Dobrzyniem*, o 8ej wieczorem w *Płocku*, gdzie nocuje, a nazajutrz z *Płocka* odpływa o 6tej rano, i tegoż dnia bywa o 11tej rano pod *Wyszogrodem*, o 5tej z południa pod *Nowogeorgiewskiem*, a o 9tej wieczorem w *Warszawie*.— W *Warszawie* i w *Nieszawie*, równie jak we wszystkich wymienionych tu miejscach pośrednich, zgłaszający się pasażerowie, we właściwe opatrzeni paszporta, zabierani będą za opłatą od osoby po kop. sr. 15 na milę, wraz z pakunkiem na osobę, 50 funtów nie przenoszącym.— Dla osób z *Warszawy* odpływających, nadmieniamy, że pasażerowie obowiązani wszelkie pakunki i tłomoki swoje, w wigilję wyjazdu, między godziną 5tą a 8mą wieczorem odstawić na *embarkader* przy Zjezdzie, gdzie Kontroler z odbioru takowych pokwituje, i tamże jednocześnie na jazdę bilety zakupić. Nareszcie winniśmy zapewnić, iż przed dniem 15 Maja r. b. nie omieszkamy znowu zawiadomić o dalszym ciągu rozkładu w mowie będącej jazdy pasażerskiej.

Xięgarnia B. *Lessmana* przy ulicy *Nowiniarskiej*, pod filarami, otrzymała nowości: *Żywoty* Arcy-Biskupów *Gnieznieńskich*, Prymasów Korony *Polskiej*, i

Wielkiego Xięstwa *Litewskiego*, 3 tomy z prenumeratą na 4ty, rs. 6. *Podania Litewskie* przez J. *Chodźkę*, serja pierwsza, rs. 1 k. 20. *Miasta, wsie i zamki* polskie, *Kosińskiego*, 4 tomy, rs. 4.— Taż Xięgarnia poleca się znacznym zbiorem Xiążek do Nabożeństwa różnego rodzaju w ozdobnej oprawie, które sprzedają się po cenie umiarkowanej.

Z przybycia do *Warszawy* P. Antoniego *Teichmana*, Profesora śpiewu w *Nowej Alexandrji*, wnosimy, że przy pierwszej sposobności, która przez wykonanie dzieł Religijnych na chwałę BOGA, nastręczy się w której Świątyni PAŃSKIEJ, usłyszymy także śpiew Jego.

Coraz większa oszczędność zaprowadza się w opale. I tak: Dr *Bachhoffner* pokazuje teraz w *Londyńskim* Politechnicznym Instytucie, komin swojego urządzenia, na który otrzymał już patent. Kiedy ostatni węgiel i ostatni pień drzewa się spali, sztuczny ogień tego komina ma ogrzewać mieszkania. Ogień ten powstaje przez rozpalenie blach metalowych w gazie wodorodnym, pozbawionym gazu węglowego. Ani dymu, ani swędu z tego ognia niemasz, a przyrząd taki w każdym domu da się zaprowadzić, gdzie skierowane są rury gazowe do oświetlenia, i to bez pomnożenia kosztów; tysiąc stóp sześciennych nie kosztują jak 1 szyling, a opalenie jednego pokoju wynosi 3 pensy dziennie.

Po krótkiej wycieczce swojej w okolice Królestwa, fortepjanista Pan Antoni *Herzberg*, wrócił do *Warszawy*.

Wyprzedający się, jak wiadomo, przy ulicy *Miodowej* handel P. *Brüner*, ściąga kupujących, bo przy nadejściu Świąt, nie jeden tem i tani można zrobić sprawunek.

Piękny był zaiste widok, kiedy sala Redutowa w gmachu Teatrów, zaczęła się zapełniać wczoraj wieczorem przez Publiczność, na ów olbrzymi koncert wokalny i instrumentalny, dany na dochód członków orkiestry Wielkiego Teatru i osób chór składających. Jak bowiem z jednej strony Publiczność nasza pojmując ów zamiar Dyrekcji, który taż Dyrekcja *nie poparła*, (jak to jedno z pism wyrzekło), ale *udzieliła sama ten koncert*, *wezwawszy artystów opery do współudziału*, a co niniejszem winniśmy sprostować, licznie się zebrawszy, chciała dowieść ile ceni zasługi członków orkiestry Teatrów, i osób chór składających; tak z drugiej nawzajem, każdy zwolennik muzyki, pragnął korzystać z tej sposobności i być świadkiem artystycznego wykonania tylu szczytnych dzieł, jakiemi żaden podobno jeszcze koncert poszczycić się nie może. Aby dać wyobrażenie szanownym Czytelnikom naszym, mianowicie za obrębem *Warszawy* będącym, o programie tego koncertu, a nadto, aby tę *pamiętną* i prawdziwą w całem znaczeniu tego słowa *uroczystość muzyczną*, przechować w kronice miasta naszego i dziejach Teatru, wyszczególniamy tu porządkiem dzieła, jakie i przez kogo wykonane zostały. Koncert ten podzielony został na 3 oddziały. Składały go: Oddział I. Uwertura nowa kompozycji P. *Małgockiego*; Solo na flet P. *Briccialdi*, wykonane przez Pana *Zimmermann*; Modlitwa kompozycji *Stradelli*, śpiewana przez P. *Cioffei*; *La Prière d'une Mère*: Pani *Rywacka*; *Libera me Domine* (Szopena, Marche funèbre), Panny: Marja i Henryeta *Sulzer* i Chór, ułożony na orkiestrę przez P. *Quattriniego*.— Oddział II. Część koncertu *Spohra*, PP. *Baranowski*, *Szabliński*, *Feist*, *Miller*, *Zimmermann*, *Billing*, *Malik*, *Philipp*, *Gelinek*. *Stabat* MATER (Rossiniego), Introdukcja: Panie *Waszkowska*, *Bondasiewicz*, PP. *Szczepkowski*, *Wodiczka*, i Chór; Duo: *Quis est Homo*, PP. *Rivoli* i *Leśkiewicz*; Quatuor: SANCTA MATER, Panny Marja i Henryetta *Sulzer*, PP. *Dobrski* i *Troschel*; Cavatina: *Fac ut portem*, Pani *Leśkiewicz*; Quatuor: *Quando corpus morietur*, Panny Marja i Henryetta *Sulzer*, PP. *Dobrski* i *Troschel*; Arja z Chórem, *Inflamatus*, Panna *Vallesi*.— Oddział III. *Romanesca* Śpiew z XVI wieku, *Servais*, wykonany na wiolonczelli przez P. *Szablińskiego*; *Addio*, Śpiew z towarzyszeniem 4ch wiolonczelli, kompozycji *Troschla*, i przez tegoż wykonany; Śpiew, z 7miu słów *Mercadantego*, Panna *Rivoli*. ŚWIĘTY BOŻE *Dobrzyńskiego*, Hymn na 4ry głosy solowe, Panie *Rywacka*, *Leśkiewicz*, PP. *Dobrski* i *Troschel*, z towarzyszeniem Chóru i Orkiestry. Cóż powiedzieć o wykonaniu, na które składały się pierwsze nasze talenta, tak w rodzaju wokalnym jako i instrumentalnym. Wszystko bez różnicy oddane zostało z wielką dokładnością, wszystko przyjęte z zapałem. Poczynając od nowej uwertury kompozycji utalentowanego Artysty P. *Małgockiego*, a który tym utworem, stwierdził powzięte od dawna o talencie jego wyobrażenie, i przebiegając cały szereg dzieł odśpiewanych i odegranych, tak solo jak i z chórami, nie możemy jak tylko podziwiać, jak tylko powtórnie wyrazić to dziś piórem, co wczoraj cała Publiczność uświęciła oklaskiem. Ze składu członków orkiestry Teatrów, odświeżyły się pamięci naszej Artyści, którzy słusznie i z chlubą dla nas do rzędu znakomitości należeć mogą. Takimi byli P. *Zimermann* występujący w pierwszej części koncertu (solo na flecie C. Briccaldi); dalej P. *Baranowski* (w części Nonnetu Spohra), i P. *Szabliński* wiolonczelista (w Romanesca Servego). Po tylu Artystach, jacy nawiedzili *Warszawę*, mianowicie *skrzypkach* i *wiolonczelistach*, nie dziw, że wszystkich ciekawość podwojoną została, kiedy się odzywały *skrzypce* lub *wiolonczella*. Jak jedno tak drugie, zadowoliło zupełnie Słuchaczy, bo P. *Baranowski* i P. *Szabliński*, to Artyści w całem znaczeniu słowa. Obok tych dzieł mistrzowskich, jak *Spohra*, *Merkadantego* i innych, godnie odbił się hymn kompozycji Ig: F. *Dobrzyńskiego*: ŚWIĘTY BOŻE! Z uwielbieniem dla kompozycji, i z zadowoleniem dla wykonawców, przyjęli Słuchacze to dzieło, o którem dziś jeszcze powtórzymy śmiało pierwsze nasze zdanie, że w liczbie licznych tworów *Dobrzyńskiego*, stanowić ono będzie najszczytniejszy dlań pomnik. Że w zdaniu niniejszem jesteśmy tylko organem wczorajszego uwielbienia Słuchaczów, dowodem tego, iż po skończeniu, wybuchł, że tak powiemy, zapał Publiczności, i zamienił się w jeden głośny okrzyk wywołujący kompozytora. Niebawem też ukazał się P. *Dobrzyński* na estradzie, a grzmiące *bravo* powtórzone stokrotnie, było niejako nagrodą rodzimego talentu, którym od dawna wszyscy się chlubimy. Zaszczyt wywołania, spotkał

także i Pana *Małgockiego*, twórcę uwertury, niemniej wszystkich Artystów, przyjmujących w wczorajszym koncercie udział; przywołani bowiem zostali: Pani *Rywacka* 3-kroć, Pani *Leśkiewicz* i Panna *Rivoli* 4-kroć, Panna *Vallesi* i Panny Henryetta i Marja *Sulzer* 3-kroć; PP. *Dobrski* i *Troschel* 6-kroć; oraz PP. *Zimmermann*, *Szablinski* i *Ciaffei*; a po *Nonecie* (Spohra), Wszyscy. Całym tym koncertem, wykonanym przez 150 osób, dyrygował P. *Quattrini*, Dyrektor Opery, któremu także dwukrotnem przywołaniem Publiczność nagrodziła trudy, a któremu i dziś przy tej sposobności, z przyjemnością niesiemy podziękę.

Ameryka. — Według obliczeń Komory w *San Francisco*, wywieziono w 1851 r. z tego portu złota zaciągniętego w rejestrach Komory, za 34,492,633 dolarów. — W *Kalifornji* spokojność zupełna, rozboje ustały; wszystkie listy mówią o odkryciu nowych kopalni. — Z *Mexyku* donoszą o zupełnej klęsce powstańców, dowodzonych przez Jenerała *Caravajal*. — W *Japonji* już się dowiedziano o zamierzonej przez *Stany Zjednoczone* przeciw niemu wyprawie; rząd *japoński* wezwał pomocy dawnych swych sprzymierzeńców *Holendrów*.

Anglja. — Gabinet nie chce wziąść żadnych stanowczych zobowiązań ani terminów do rozwiązania Izby; Hr: *Derby* tylko oświadczył w Izbie Lordów na zapytanie Xięcia *Newcastle*, że nowy Parlament w końcu jesieni zajmie się ważnemi politycznemi sprawami. — Nowy bil o milicji dobrze przyjmują; nie zaprowadza on zaciągu losem, ale tylko zaciąg dobrowolny; każdy ochotnik otrzymuje 8 dukatów porękawicznego; manewra doroczne trwać będą nie trzy miesiące, ale trzy tygodnie. — W *Anglji* wszędzie po uporczywych zimnach, nastąpiło zupełnie wiosenne powietrze; 200 okrętów w ciągu dnia 30 z. m. wpłynęło na *Tamizę*. — *Pałac kryształowy* w ciągu tygodnia zwiedziło 143,000 osób, a 50,000 podpisało petycje na 12tu stolikach w tym gmachu rozłożone, a żądające od Parlamentu utrzymania tej budowy. Hr: *Derby* uwiadomił Izbę wyższą, iż wydano rozkazy rozebrania *pałacu kryształowego*; P. *Paxton* urządził natychmiast *meeting*, na którym postanowiono petycjonować w duchu przeciwnym. — Wkrótce w *Dublinie* odbędzie się wielkie zebranie Katolickich Duchownych tej Dyecezji; wybiorą na niem trzech Kandydatów, których przedstawią Papieżowi na wakującą stolicę Arcy-Biskupią w *Dublinie*.

Danja. — Zmarła Królowa rozporządziła testamentem, aby jej obrączka ślubna, medaljon pochodzący od męża i listy jego, złożone były obok niej w trumnie; co do innych papierów, te mają być spalone.

Francja. *Paryż 31go Marca*. — Dzienniki ogłaszają dziś mowę Prezesa Ciała Prawodawczego, w której dowodzi, że ta Izba ma przed sobą wielkie praktyczne zadanie, i prosi kolegów o względność. Marszałek *Hieronim* także do Senatu przemówił; przypomniał mu jego prawa i znaczenie, i wezwał, by był energicznym, umiarkowanym, zachowawczym i łagodnym; z tego ostatniego wyrażenia wnioskują, że Senat poda do Prezydenta petycję o ogólną amnestję.— Wczoraj rozlepiono po wszystkich murach mowę Prezydenta Rplitej; mnóstwo ludzi ją czytało, robotnicy w ogóle bardzo są z niej zadowoleni; ta mowa jeszcze wszystkich tu zajmuje. — Zdaje się, że tytuły nowe szlacheckie, Prezydent rozdaje; P. *Lebeuf* został mianowany Hrabią *Montgermon*, od nazwy majątku rolnego przezeń posiadanego, a Pana *Cambaceres*, *Monitor* tytułuje Xięciem (*Duc*).— Wczoraj Rada stanu, Senat i Ciało Prawodawcze *in corpore*, udały się do *Elysée*, dla przedstawienia się Prezydentowi; oprócz Rady stanu, wszyscy ci Panowie byli w czarnych frakach. — Objęcie przez P. *Girardin*, redaktorstwa *Presse*, zrobiło wrażenie; sądzą, że będzie bronił Rplitej i *bonapartyzmu*. — Na cześć Xcia Prezydenta, z powodu rozmaitych wypadków jego rządu, kilka tu wybijają medali.—Składki dla żołnierzy ranionych w wypadkach z 2 Gru:, dały 202,286 fr.— Z *Kabylji* donoszą, że nietylko kolumna Jenerała *Bosquet* ucierpiała na śniegach, ale i krajowcy; całe wsie śniegi zasypały; wiele mieszkańców zwłaszcza dzieci umarło z zimna; bydło stadami wypadło; takich zadymek niepamiętają w *Kabylji*.— W banku, interesa handlowe ożywiać się nieco zaczynają.—Pani Konstancja *Aubert*, znana literatka, córka Xcia *Junot d'Abrantes*, założyła w *Paryżu* magazyn mód, a raczej bielizny modnej (lingerie).— Imiona Królów Ludwika i Józefa *Bonaparte*, umieszczone zostały na czele nazwisk bohaterów wojskowych *francuzkich* na *łuku tryumfalnym* w *Paryżu*.

Paryż 1 Kwietnia, (depe: tel:). — Ciało Prawodawcze w komitecie tajnym naradzało się nad kwestją, czy deputaci na zwykłe posiedzenie w mundurach przybywać powinni.

Hiszpanja. — Xztwo *Montpensier* w przyszłym miesiącu udadzą się w podróż. — Mówią, że Królowa znowu jest przy nadziei.— Według dzienników *sewilskich*, Królowa zwiedzi *Andaluzję*; Xięztwo *Montpensier* nie udadzą się do *Anglji* ale tylko do *Włoch*; wrócą w końcu Maja, a Królowa *Marja-Amelja* i kilka osób rodziny *Orleańskiej* przybędzie do *Hiszpanji*.

Włochy. — W *Turynie* Izba zatwierdziła traktat handlowy z *Szwecją*; odrzuciła zaś zwykłą zapomogę udzielaną sztokholmskiej trupie aktorów. — Minister wojny przedstawił projekt o rekrutowaniu. — W *Florencji* spodziewają się zmiany praw zasadniczych i ogłoszenia statutu na wzór ustawy *Leopolda I*. — W d. 21 z. m. Papież z niezwykłą ceremonją, poświęcał w Kaplicy *Syxtyńskiej* złotą różę, w tym roku podobno przeznaczoną dla Królowej *Hiszpańskiej*. Tym razem mistyczny bukiet był wyższy i bogatszy jak zwykle. Kardynał Arcy-Biskup *Besançon* prosił, by mu pozwolono Mszę odprawiać przy tej uroczystości; obok Ojca Śgo znajdowali się wszyscy Kardynałowie, całe Kolegjum Prałatów i magistrat *rzymski*.

Rozmaitości. — Próba ze statkiem podwodnym wynalazku P. *Lumbert Alexandre*, w *Brooklyn* w *Stanach Zjedn:*, udała się przewybornie. Statek pogłębił się za danym znakiem w przeciągu 10 minut na jakie stóp 40, poczem po 25cio-minutowym pobycie pod wodą, za nowym znakiem, wydobył się na powierzchnię wód w minutach $2^1/_2$. Obecni w statku, nie doznali najmniejsze-

go nieprzyjemnego uczucia, i całkiem oddani byli ciekawości widzenia, co się pod wodą dzieje.— W pewnem towarzystwie unoszono się nad talentem znakomitego artysty, i gdy wszyscy zwolennicy muzyki i znawcy, oddawali mu powszechne pochwały, jeden z obecnych, dosyć mierny artysta, zawołał: »Co też Panowie mówicie, ten człowiek nie zna nawet pierwszych zasad gry; on nie umie nawet trzymać w ręku swej *wiolonczelli.*" »A więc dobrze", odrzekł na to znawca, »na przyszłym koncercie, Pan będziesz trzymał mu *wiolonczellę,* a on będzie grał.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Celiński Lud: Obyw: z Trembaczewa nr 601; Drzewiecki Emil: Oby: z Zyczyna nr 497; Łuszczewski Fel: Oby: z Żelazny nr 584; Majewska Anna Ob: z Krakowa nr 497; Rajski Czesław Baron z Częstochowy nr 2236; Trębicka Marja Oby: z Paryża nr 414; Trąbczyński Ant: Ob: z Zbroszy, i Alex: Oby: z Kawic nr 584.

Wyjechali: Adlerberg Pułkow: do Petersburga; Blum Franciszka Oby: do Niemiec; Górscy Stan: i Lud: Obyw: do Pękoszewskiej woli; Johns Wiliam Inżen: do Londynu; Mańkowski Józ: Naucz: do Szląska; Prądzyńska Salomea Żona Rz: Radcy Stanu do Leźnicy.

DONIESIENIA.

Onegdaj zostawioną została w Wielkim Teatrze w 7m rzędzie krzeseł po lewej stronie, między numerami 131, 132, 133 i 134, **LORYNETA** podwójna duża, czarno oprawna, z jednej strony przy lunecie mniejszego szkła, róg wyszczerbiony i futerał z ciemno-popielatej zamszowej skóry miękkiej, jedwabiem czerwonym podszyty. Łaskawy znalazca raczy też lorynetę oddać do cukierni *Loursa* et *Comp:* pod Teatrem, gdzie otrzyma rs. 6 nagrody.

Na zbliżające się Święta Wielkanocne, wypiekane będą w piekarni mojej przy ulicy Trębackiej Nr 640, BABY i PLACKI z najprzedniejszej mąki. Obstalunki przyjmowane będą do dnia 9go Kwietnia. Zawiadamiam także Panie Gospodynie, które będą chciały piec w mojej piekarni, że żadnej odpowiedzialności na siebie nie przyjmuję; także muszą się zaopatrzyć w donice, ponieważ w latach przeszłych z powodu doznanych szkód i nieprzyjemności, dać ich nie mogę.— Bogumił *Fritsch.*

Dnia 4 b. m. idąc około godz: 11, zgubiono na ulicy Miodowej lub w Kościele XX. Kapucynów, BROSZĘ złotą, z zieloną emalją, w formie węzła. Uczciwy Znalazca raczy takową zwrócić do Zakrystyi tegoż Kościoła, za nagrodą rsr. 3.

W dalszym ciągu licytacji w massie upadłości Nathana Rosenband Kupca, 25 Marca (6 Kwietnia) r. b. i w następnym dniu, od godz: 4 po południu, sprzedane będą różne towary Saskie, Nici, Bawełna rozmaitych kolorów i gatunków, Tiule, Koronki, Rękawiczki bawełniane, Fiszbin, Sieczka szklana, i inne t. p., a to w partjach mniejszych lub większych, wedle życzenia kupujących.— Syndycy tymczasowi, S. *Lesser.* E. *Levi. Piwoński,* Patron.


Skład Win i Towarów Kolonjalnych T. Rajtarskiego, przy ulicy Elektoralnej, wprost Komory Składo:, otrzymał Bakalie różne, Miody staro-pols:, Wiszniaki, Maliniaki; nabyć można Wina Węgiersk: garn: od rs. 1½ do rs. 2 k. 70; również butelkowe Reńskie, Francuzkie, Burguńskie, Hiszpańskie, Węgierskie stare z roku 1805, 11, 22, i wszelkie inne; oraz Likwory Bordoskie w porcyneli.— CUKIER po cenie fabrycznej, w tymże Składzie sprzedaje.

Na nadchodzące Święta Wielkiej-nocy, wypiekane będą w Piekarni mojej przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1348, wprost Kościoła Ewangielickiego, BABKI, PLACKI i PASHI. Obstalunki przyjmują się do dnia 9go b. m. SUCHARKÓW do herbaty i OBWARZANKÓW cukrowych, w każdym czasie dostać można. Sprzedaż uskuteczniać się będzie w Sklepie przy ulicy Długiej w domu W. Dückerta, i przy ulicy Piwnej w domu PP. Marciszanek pod Nr 112. — *Thiel.*

Syndyk tymczasowy massy upadłości Florjana Schmitter, zawiadamia, że w dniu 26 Marca (7 Kwietnia) r. b. o godz: 4 z połud:, sprzedane będą przez publiczną licytację, WINA Węgierskie rozmaitego gatunku, i inne przedmioty, tu w Warszawie przy ulicy Freta pod Nr 274.— *Cholewicki,* Obrońca Sądowy.


Dnia 3 b. m. z rana, zginęła na Podwalu, SUCZKA młoda, maleńka, z rasy prawdziwych wyżełków angielskich, morda dużo nakrapiana, na grzbiecie dużo łatek kasztanowatych, na lewym oku zawłoka. Łaskawy Znalazca raczy ją oddać pod Nr 747 przy ulicy Elektoralnej, do Sklepu Zegarmistrza, za nagrodą rsr. 3.


W Sobotę wieczorem, z domu Roeslera Młynarza, przy ulicy Elektoralnej, zginął PIES z gatunku szpiców, cały biały, z małemi łatkami na uszach. Łaskawy Znalazca, raczy takowego oddać za przyzwoitą nagrodą, do powyższego miejsca, na dole po lewej ręce. — Nagrody rsr. 3.

Idąc w Niedzielę z ulicy Białej przez Elektoralną do Banku, zgubiono NOSI-GROSZ, w którym znajdowało się przeszło Rsr. 24, między któremi pól-Imperjał. Sumienny Znalazca raczy oddać do Szwajcara Banku Polskiego.


W tych dniach, zginęła **SUCZKA** z gatunku wyżełków angielskich, biała, łaciasta, pół roku mająca; kto ją odda do domu Nr 1855 *g*, przy ulicy Zakroczymskiej, do Stróża Fabjana, odbierze nagrody rs. 3.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe ciepła 11.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 12 cali 11.

W *Środę* i w dni następne aż do *Poniedziałku*, to jest do drugiego dnia Świąt, w obu Teatrach nie będzie widowiska.

Donoszę Szano: Publiczności, iż na nadchodzące Święta Wielkanocne, wypiekać będę: **BABKI** i **PLACKI** z wszelkiemi przyprawami, na różne ceny, których sprzedaż odbywać się będzie: w Sklepie przy ulicy Długiej Nro 575 (wprost b. Arsenału); tudzież w Sklepie przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 24; oraz w Sklepie przy ulicy Nowe-Miasto pod Nr 333; w których to miejscach przyjmują się także obstalunki. Nadmieniam zarazem, iż w powyżej wymienionych Sklepach, dostać będzie można CHLEBA pszennego z najpiękniejszej mąki mątowej do święcenia, sztuka po kop. sr. 7½ i po kop. sr. 15.— Jan *Mak.*

Cukiernia **L. Bisier**, przy Krako:-Przedm:, na rogu Saskiego Placu Nro 414, przy nadchodzących Świętach Wielkanocnych, polecając się Szano: Publiczności, donosi, iż przygotowuje pięknie przyozdobione **MAZURKI** wszelkiego rodzaju; **TORTY** w kształcie rogów obfitości, motyli, koszyków z jajkami i t. p.— Baranki z cukru; Jajka rozmaite; Stoliki ze święconem; Kwiaty i inne Cukierki do ubierania Bab i Placków; BABY wszelkiego rodzaju; Placki z serem, z makiem, z massą makaronową; Pasky; Placki Brunświckie; Kaffekuchen; Plonder-Prezeln, i Sisten Berlińskie.— Przekonany jestem, iż znana jest Sza: Publiczności okazała WYSTAWA moja; dołożę zatem wszelkiego starania, żeby każdego z łaskawych Gości, zadowolić elegancją i dobrocią wyrobów moich.

Olbrzymi OBRAZ **Cyklorama**, 15,000 stóp kwadratowych mający, przedstawiany bywa w Tow: Warsz: Dobroczynności, na Kra:-Przed: pod Nr 370. Zaczyna się przedstawienie jej codzień od godziny w pół do 5ej po południu. Obraz ten przedstawia *Podróż do Londynu,* na Wystawę Przemysłową. Cena miejsc: pierwsze miejsce kop: 62½, drugie miejsce kop: 32½.

WYPRZEDAŻ W ZUPEŁNOŚCI UBIORÓW MĘZKICH, po bardzo zniżonych dla każdego przystępnych i stałych cenach, w Sklepie przy ulicy Miodowej, w domu W. Zejdlera Nro 482.

Dziś dołącza się **TABELLA** wygranych 3ej kl: 79 Lot: Klas:.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warsz: d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1852 r.— Starszy Cenzor, Radca Dworu L. T. *Tripplin.*